

Mydła antybakteryjne są nieskuteczne

17 września 2015

Antybakteryjne mydła są nie tylko szkodliwe dla otoczenia, ale – jak się okazuje – nie zabijają mikroorganizmów skuteczniej niż zwykłe mydła. Nie spełniają więc swojej roli. Najczęściej stosowanym środkiem w mydłach antybakteryjnych jest triklosan. Związek ten jest podejrzewany o wywoływanie u bakterii antybiotykooporności oraz o powodowanie problemów hormonalnych u zwierząt i ludzi. Amerykańska FDA zastanawia się nad wprowadzeniem ograniczeń w stosowaniu tego środka, a tymczasem amerykański rynek mydeł antybakteryjnych jest warty miliard USD.

W „Journal of Antimicrobial Chemotherapy” ukazały się właśnie wyniki badań, z których wynika, że „nie ma znaczącej różnicy” pomiędzy myciem rąk mydłem antybakteryjnym, a zwykłym mydłem. Autorzy badań odkryli, że mikroorganizmy wystawione na kontakt z mydłem antybakteryjnym giną dopiero wtedy, gdy mydło działa na nie przez 9 godzin. „Tam, gdzie środek działa przez mniej niż 6 godzin nie ma znaczącej różnicy pomiędzy oboma rodzajami mydła”, czytamy w artykule.

W ramach swoich badań naukowcy wykorzystali 20 niebezpiecznych szczepów bakterii, w tym *Escherichia coli*, *Listeria monocytogenes* i *Salmonella enteritidis*. Podczas pierwszego eksperymentu mikroorganizmy umieszczono na szalkach Petriego, a następnie rozpylono na nie mydło antybakteryjne lub zwykłe mydło. Następnie całość przez 20 sekund podgrzewano do 22 lub 40 stopni Celsjusza, symulując mycie rąk wodą o takiej temperaturze. W drugim eksperymencie wzięli udział ochotnicy, którzy przez co najmniej tydzień wcześniej nie używali mydła antybakteryjnego. Na dłonie ludzi nałożono wspomniane bakterie, a następnie proszono ich, by przez 30 sekund myli ręce w wodzie o temperaturze 40 stopni Celsjusza, używając

mydła antybakteryjnego lub zwykłego. Podczas testów użyto mydła antybakteryjnego zawierającego 0,3% triklosanu. To maksymalny poziom dopuszczony w UE, Kanadzie, Chinach czy Australii.

Oba testy wykazały, że nie ma znaczącej różnicy pomiędzy myciem rąk mydłem zwykłym a antybakteryjnym. Znaczna różnica pojawiała się po 9-godzinnej wystawieniu na działanie mydła antybakteryjnego. Mało kto jednak myje dłonie przez 9 godzin.

Wszystko wskazuje więc na to, że dla własnego dobra powinniśmy przestać używania mydeł, szamponów czy past do zębów zawierających triklosan. Nie tylko są one nieskuteczne, ale niejednokrotnie informowaliśmy, że triklosan może być niebezpieczny dla ludzi. U myszy wywołuje on nowotwory, ma negatywny wpływ na system hormonalny, pomaga też rozprzestrzeniać się gronkowcowi złocistemu.

Autorstwo: Mariusz Błoński

Na podstawie: MedicalXpress.com

Źródło: KopalniaWiedzy.pl